

... SUDAŃSKI SYSTEM SYRIUSZA
opisany przez M. GRIAULE'A I G. DIETERLEN

WPROWADZENIE

Niewiarygodne informacje o systemie Syriusza, jakie przedstawimy w tym rozdziale, pochodzą od czterech ludów sudańskich: Dogonów z Bandiagara, Bambara i Bozo z Segou i Minianka w Kutiala.

Główne badania prowadzono wśród Dogonów w latach 1946-1950, a ważniejszymi informatorami byli: Innekuzu Dolo - kobieta w wieku około sześćdziesięciu pięciu, siedemdziesięciu lat, ammayana „kapłanka Ammy” i wróżbiarka, żyjąca w Dozyou-Orey, części Ogot-du-Bas (Dolne Ogot), Sanga-du-Hut (Górna Sanga).

Plemię: Arou. Język: Sanga.

Ongnonlu Dolo - pomiędzy sześćdziesiątym a sześćdziesiątym piątym rokiem życia, patriarcha wioski Go, niedawno założonej przez grupę Arou w południowo-zachodnim Dolnym Ogot. Język: Sanga.

Yebene - pięćdziesiąt lat, kapłan z Binu Yebene z Górnego Ogot, żyjący w Barra (Górna Sanga). Plemię: Dyon. Język: Sanga.

Manda - czterdzieści pięć lat, kapłan z Binou Manda, żyjący w Orosongo w Wazuba. Plemię: Dyon. Język: Wazuba.

Ongnonlu objaśnił system Syriusza jako całość, a szczegóły uzupełnili inni informatorzy. Ongnonlu nie rysował kalendarza Sigui, ale znał go i jego zasady; gdy badacze chcieli zasięgnąć pewnych informacji, potrafił uzyskać je od Arou w Yugo Dogoru, a także od stałego zarządcy najwyższego wodza Arou w Arou-by-Ibi. Ongnonlu jest patriarchą rodu, z którego wyznacza się następcę tytułu podczas kolejnych świąt.

Wiedza Ongnonlu, w porównaniu z całą wiedzą trzymaną w tajemnicy, jest wiedzą przygotowawczą. Bambara określa ją jako „niewielką znajomość” i musimy mieć to na względzie. Tak jak dla laika Syriusz jest najjaśniejszą gwiazdą na niebie, przyciąga jego wzrok i odgrywa zasadniczą rolę w obliczaniu Sigui, tak samo zasady systemu Syriusza odkrywa się przed nowo wtajemniczonymi i niekiedy są od razu w pewnym stopniu uproszczone, a przekazane tak, by odwrócić uwagę od obliczeń, które stanowią znacznie większą tajemnicę. Należy więc uświadomić sobie, że system tutaj opisany prezentuje zaledwie wstępne stadium odkryć, do jakich dopuszcza się nowo wtajemniczonych, wybrańców, którzy nie są jednak odpowiedzialni za obliczenia związane z tą częścią nieba.

W naszym przypadku zebrana dokumentacja nie doprowadziła do żadnej oryginalnej hipotezy czy choćby poszlaki. Relacje czterech głównych informatorów zostały po prostu ułożone tak, by stworzyć określoną całość. Problem, jak bez żadnych przyrządów ludzie mogli poznać ruchy i pewne cechy niewidocznych w zasadzie gwiazd, nie został w ogóle podjęty. W obliczu tak szczególnych okoliczności zdecydowaliśmy przedstawić po prostu czyste fakty.

OBLICZENIE CZASU SIGUI

Co sześćdziesiąt lat Dogoni obchodzą święto nazywane ceremoniałem Sigui. Celem tych uroczystości jest odnowa świata, opisanego dokładnie w 1931 roku. Od samego początku badań stawiano pytanie o metody obliczania okresu oddzielającego dwie uroczystości Sigui. Powszechne wyobrażenie, związane z mitem stworzenia świata, dotyczy uskoku w skałę Yugo, mieszczącej się na środku wioski Yugo Dogoru, który zaczyna świecić czerwonym blaskiem na rok przed rozpoczęciem święta. W uskoku tym umieszczono różne ołtarze, szczególnie zaś popiersia Andumbulu (imię nadane ludziom o drobnej budowie, którzy zgodnie z legendą żyli w skałach) i skalne malowidło nazywane amma bara, "bóg pomaga", które opiszemy niżej. Dodatkowo, zanim pojawi się czerwony blask, miejsce usytuowane poza wsią porasta dynią o podłużnym kształcie. Jest to rodzaj dyni, którego nikt nie sadi.

Kiedy pojawiają się owe znaki, zaczynają się proste czynności obliczania. Wykonują je wyłącznie ludzie z Yugo Dogoru, którzy należą do plemienia Arou: rada starszych odmierza przerwę przy pomocy trzydziestu odbywających się co dwa lata pijaństw, podczas których pije się piwo warzone z prosa. Najstarszy z rodu oznacza każde pijaństwo muszlą porcelanki (nazwa ślimaka - przyp. tłum.).

Pijaństwa te odbywają się przez cały miesiąc przed pierwszymi deszczami, w maju albo w czerwcu, w szałasie lub innej budowli ustawionej na północ od środka wioski. Jest to jednak zasada tylko teoretyczna: pomiędzy ostatnim Sigui, świętowanym na początku wieku i w 1931 roku było tylko jedno pijaństwo, w połowie tego okresu. Odkładano muszle porcelanki i zbierano je w stos, przedstawiający pierwszych trzydzieści lat. Od 1931 roku pijackie hulanki odbywały się co dwa lata. Gdy uzbiera się drugi stos piętnastu porcelanek, rozpoczną się drugie uroczystości Sigui w dwudziestym wieku.

Według kapłana Mandy, obliczenia Sigui znajdują się na drzwiach do sanktuarium Binu w formie dwóch postaci ulepionych z miazgi prosa i mających przedstawiać boga Ammę i jego syna, Nommo, Nauczyciela nowego świata. Pierwsza postać składa się z pionowego jaja - jajo świata - i z głównej osi. To Amma w swojej pierwotnej ciemności. W połowie jego prawej ręki każdy rok zaznaczony jest kropką, zaczynając od dołu. Gdy zbliża się siódmy rok, jako przedłużenie linii kropek rysuje się na zewnątrz linię w kształcie trójkąta. To samo robi się po stronie lewej ręki, w kierunku z góry na dół. W ten sposób odlicza się czternaście lat: siedem bliźniaczych lat, w ciągu których został stworzony świat. Do nich dodaje się jeden rok, symbolizujący całość. Wykres przedstawia więc postać boga, wykonującego ostatni gest - wznoszącego jedną rękę i opuszczającego drugą, co symbolizuje powstanie ziemi i nieba.

Ten rysunek powtarza się czterokrotnie, by można było obliczyć okres sześćdziesięciu lat. Bogu towarzyszy postać Nauczyciela, składająca się z dwóch pionowo ustawionych nóg, podpierających głowę osadzoną na długiej szyi. W ciągu pierwszych trzydziestu lat, które zapisane są w postaci dwóch jaj, postać ma tylko jedną nogę. W ciągu następnych trzydziestu lat wydłuża się każdego roku lewą nogę do takiego stopnia, by w czasie nastania Sigui miała tę samą długość, co prawa. To właśnie do tej postaci odwołują się członkowie plemienia, gdy w drugim trzydziestolecu mówią o święcie Sigui jako o „stawającym na nogi”.

OBLICZANIE ŚWIAT SIGUI

Gdy nadchodzi czas Sigui, starszyzna zebrana w miejscu tana tonu w Yugo rysuje na skale symbol w kolorze czerwonej ochry (rys. i), przedstawiający maskę kanaga. Maską ta z kolei symbolizuje boga Ammę. Wykopana pod nim dziura w ziemi przedstawia Sigui. W ten sposób Amma staje się jajem świata. Te dwa znaki powinny w zajdzie być „odczytane” w odwrotnej kolejności: Amma w cieniu jaja (dziura) objawia się ludziom (czerwony wzór) w twórczej postawie (maska przedstawia ostatni gest boga, wskazującego na Wszczęświat).

Dziura jest niezbędna również dlatego, że trzeba włożyć do niej nasiona. Okazuje się, że trzy dziury ułożone są w taki sposób, by tworzyły całość, oznaczającą trzy Sigui, umieszczone kolejno pod znakiem trzech nasion, od których przyjmują nazwy. Sigui z początku wieku nazywało się emme sigi, „Sigui sorgo” (proso afrykańskie - przyp. tłum.), następnie nazywać się będzie yu sigi, „Sigui proso”, kolejne zaś nu sigi, „Sigui fasola”.

Teoretycznie wydawać się może, iż stosując tę prostą metodę, łatwo ustalić kolejne Sigui. W praktyce dziury zacierają się, a malowidło najczęściej jest tylko poprawiane, a nie malowane na nowo, by mogło tworzyć część policzalnej serii. Jest jeszcze jedna figura malowana na fasadach sanktuariów, dostarczająca dokładniejszych danych; nazywa się sigi lugu, „obliczanie Sigui”. Składa się z linii pionowych szewronów, których krawędzie malowane są przemiennie na czarno, czerwono i biało. Każdy kolor odpowiada właściwemu ziarnu: pierwszy prosu, drugi fasoli, a trzeci sorgu (rys. ii). Linię tę można analizować na dwa sposoby: pierwszy to zastosowanie tylko jednego systemu obliczeń (na przykład tego po lewej ręce), gdzie

każda krawędź jest odpowiednikiem dwudziestu lat - tutaj krawędź, na którą przypada Sigui, przeniesiona została do następnej serii; drugi polega na potraktowaniu obrazu jako całości, gdzie na każdą krawędź przypada dwadzieścia lat, niezależnie od jej pozycji (prawa kolumna na rys. ii) - tutaj krawędź, na którą przypada Sigui, jest liczona ponownie.

Bardziej konkretnych dowodów dotyczących uroczystości Sigui dostarcza duża drewniana maska, której rzeźbienie stanowi jeden z zasadniczych celów uroczystości. Owej maski, zazwyczaj dość pokaźnych rozmiarów, używa się rzadko i trzyma w specjalnym schowku albo w ukryciu w skałach razem z tymi, które wyrzeźbione zostały w trakcie poprzednich uroczystości. Ponieważ o maski te dba się bardzo pieczołowicie - są one pewnego rodzaju zbiorem archiwalnym wioski - można obejrzeć całą ich serię: trzy albo cztery, z których najstarsza pochodzi z roku 1720, następna z 1780, w granicach błędu około jednego roku. W wyjątkowych przypadkach, gdy schowek został dobrze wybrany i był pod stałym nadzorem, seria mogła być starsza. I tak w Ibi w 1931 roku naliczono dziewięć pali, poprzedzonych prawdopodobnie jeszcze trzema, zredukowanymi jednak do kilku fragmentów i stosu pyłu, choć dało się je obejrzeć, podobnie jak miejsca, które były specjalnie dla nich oznaczone w głębi schowka. Wszystkie posiadały doskonałą ochronę przed wilgocią, robactwem i zwierzętami. Najstarsza z masek z serii dziewięciu, nosząca ślady procesu starzenia się, pochodzi z początku piętnastego wieku. Jeżeli wzięlibyśmy pod uwagę te trzy starsze, okazałoby się, że szczątki najstarszej pochodzą z pierwszej połowy trzynastego wieku.

Nielatwo natknąć się na ślady materiału pochodzącego z okresu wcześniejszego niż ten, w którym powstały te

trzy maski. Istnieje jeszcze inny, pojedynczy przedmiot wykonywany podczas ceremonii Sigui, który mógł się okazać kamieniem milowym w procesie obliczania czasu tego święta. Z myślą o uroczystościach każdy lokalny Hogon, jak i najwyższy Hogon z Arou zaopatruje się w specjalne naczynie do fermentacji, utkane z włókien baobabu; pojemnika tego używa się w czasie przygotowań pierwszego rytualnego piwa. Każda rodzina dostaje niewielką ilość piwa, następnie wlewa się je do kubka każdego członka plemienia, by w ten sposób cała społeczność piła to samo piwo. Wszystkie pojemniki do fermentacji połączone są z pojemnikiem głównym, który jest niezwykle duży: średnica pokrywy wynosi 40 cm, a cztery „chochle” są zwykłej wielkości. W rezultacie wchodzi tylko do dużych naczyń.

Pojemniki te przechowywane są w domu Hogona, gdzie wiszą one na głównej belce w określonej kolejności. Ongnonlu widział ich sześć lub siedem w oficjalnej rezydencji Hogona z Sanga, ten zaś, jeden z najstarszych ludzi w kraju Dogonów, utrzymywał, iż jego prapradziadek widział jeszcze osiem innych, poprzedzających najstarsze z obecnej serii. Przyjmując, że wodzowie Sanga posiadali w sumie czternaście naczyń, pierwsze z nich - które oczywiście nie oznaczało pierwszej uroczystości obchodzonej w tym rejonie - musiało zatem być utkane w dwunastym wieku, jeżeli założymy, że uroczystości Sigui odbywały się co sześćdziesiąt lat.

Ongnonlu ponownie naliczył serię ośmiu pojemników w domu najwyższego Hogona z Arou w Arou-by-Ibi. Dodał też, iż ich liczba „powinna” wynosić dwadzieścia cztery, chociaż nie potrafił wyjaśnić, czy istnieje idealna seria, do której mógłby pretendować cały komplet, albo odwrotnie, czy odpowiadałby on rzeczywistości, jeśliby włókna nie zamieniły się w pył.

Opisane tutaj metody, dotyczące ustalania uroczystości i obliczania przerw pomiędzy poszczególnymi Sigui, są proste i mnemotechniczne. Przygotowują one wtajemniczonych do bardziej złożonej wiedzy i praktyk, dotyczących systemu Syriusza. Dogońska nazwa tej gwiazdy: sigi tolo, gwiazda Sigui lub yasigi tolo, gwiazda Yasigi, wyraźnie wskazuje na związek z uroczystościami odnowy świata, które odbywają się co sześćdziesiąt lat.

Syriusz nie stanowi jednak podstawy systemu, jest jednym z ognisk orbity drobnej gwiazdy nazywanej Digitaria, po tolo lub gwiazdy Yurugu, yurugu tolo, która pełni rolę zasadniczą i która przyciąga uwagę nowo wtajemniczonych mężczyzn.

System ten jest tak ważny, że w przeciwieństwie do systemów innych części nieba nie został przypisany żadnej poszczególnej grupie. Skutkiem tego plemiona Ono i Dommo zarządzają gwiazdami, pierwsze, wśród innych zjawisk, obejmuje wschodzącą Wenus, drugie pas Oriona. Słońce powinno zostać przypisane najpotężniejszemu plemieniu, Afou, lecz Arou w obawie przed posądzeniem o nieumiar kowanie oddało Słońce plemieniu Dyon, które jest mniej szlachetne, samo zostało natomiast przy Księżycu. Digitaria i system, do którego ta gwiazda należy, są natomiast wspólne dla wszystkich.

ORBITA DIGITARII

Orbita, jaką zakreśla Digitaria, jest prostopadła względem horyzontu i z tą jej pozycją związane jest jedno z najbardziej powszechnych świąt, w którym maski mają swój udział:

laba ozu po

ozugo po ya

(ścieżka maski (jest) prosta (pionowa)

ta ścieżka biegnie prosto)

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dwuznaczność pomiędzy po, „prosty” i po, Digitaria, którą poznają nowo wtajemniczeni, tłumaczenie brzmi:

ścieżka maski (jest gwiazdą) Digitaria

ścieżka biegnie (jak) Digitaria.

Figura, jaką wykonuje się z miazgi prosa (rys. iii) w pomieszczeniu ze znajdującym się tam podium w domu Hogona z Arou oddaje obraz trajektorii, którą rysuje się poziomo: jajo (o średnicy długości około 100 cm) od lewej strony zawiera małe kółko, Syriusza B, powyżej którego jest następne kółko (DP) z centrum, przedstawiającym Digitarię w jej najbliższej pozycji. Znajdująca się po przeciwnej stronie jaja niewielka grupa kropek (DL) symbolizuje gwiazdę, w pozycji najdalszej od Syriusza. Gdy Digitaria znajduje się blisko Syriusza, staje się on jaśniejszy. Kiedy oddala się od Syriusza, zaczyna migotać i obserwator może odnieść wrażenie, iż znajduje się tam kilka gwiazd.

Trajektoria ta symbolizuje nacięcie i obrzezanie: operację, którą przedstawia najbliższe i najdalsze przejście

Digitarii do Syriusza. Lewa część jaja to napletek (albo łechtaczka), prawa to nóż (rys. iv).

Tę samą symbolikę wyraża figura, używana w innych obrzędach (rys. v). Pozioma jej część opiera się na osi pionowej, łączącej dwa koła: S (Syriusz) i D (Digitaria); centrum figury stanowi koło T, przedstawiające trajektorię D. Linia E to penis, haczyk B' - napletek. Dwa rogi zawieszają się na kole i odtwarzają jeszcze raz dwie części trajektorii (por. rys, iv): A - nóż, B - napletek. System Syriusza kojarzony jest z praktykami odradzania się ludzi, a w konsekwencji, zgodnie z mentalnością czarnego człowieka, z uroczystościami na cześć odnowy świata.

Czas orbity liczony jest podwójnie, to znaczy wynosi sto lat, ponieważ święta Sigui zbierają się w pary „bliźniaków”, by w ten sposób wyrazić podstawową zasadę podwójności. Z tego właśnie powodu trajektoria nazywa się mimu, od rdzenia monye „łączyć się ponownie”, skąd pochodzi słowo muno, które jest tytułem nadawanym dostojnikowi celebrującemu (łączącemu) dwa święta Sigui.

Mitologia Dogonów mówi, iż przed odkryciem Digitarii poświęcano najwyższego wodza pod koniec siódmego roku jego rządów (siódme żniwa). Były to jedyne obliczenia, jakie znali Dogoni, nie istniała bowiem jednostka roku. By odnowić ofiarę, jej byt duchowy i materialny przeniesiono na Digitarię, o istnieniu której wiedziano, ale człowiek nie mógł dokładnie poznać jej właściwości, gdyż gwiazda była niewidoczna.

Ta zasada rządziła przez czterdzieści dziewięć lat kolejnymi siedmioma wodzami, którzy karmili gwiazdę i umożliwiali jej cykliczną odnowę świata. Ósmy wódz, odkrywając gwiazdę, postanowił uniknąć losu swoich poprzedników. Przy pomocy syna udał, że nie żyje, leżał nieruchomo przez kilka miesięcy, a potem stanął się przed wodzem, który po nim objął władzę, i oznajmił, iż był na Digitarii, poznał jej tajemnice i że od tej chwili każdy Ho-gon będzie sprawować rządy przez sześćdziesiąt lat - okres, który będzie oddzielał kolejne święta Sigui. Po odzyskaniu władzy wódz podniósł sklepienie niebieskie, które do tej pory było tak niskie, że można było je dotknąć, oraz skorygował metodę obliczania czasu i rachowania.

Do tego momentu uroczystości odnowy świata odbywały się w zasadzie co siódme żniwa. Hogoni dokonywali obliczeń na podstawie pięciodniowych okresów, które określały tydzień (tak pozostało do dzisiaj) i pięć cykli żniw. Jako że wódz ten był ósmy z kolei, wyliczył osiem cykli, otrzymując czterdzieści lat i stąd liczba czterdzieści stała się podstawą ustaleń: miesiąc miał czterdzieści dni, rok czterdzieści tygodni (po pięć dni w każdym tygodniu). Hogon jednak żył sześćdziesiąt lat; liczbę tę interpretowano jako sumę czterdziestu (podstawa obliczeń) i dwudziestu (dwadzieścia palców u nóg i rąk symbolizujących osobę, a w najważniejszym znaczeniu słowa, wodza). I tak liczba sześćdziesiąt stała się fundamentem obliczeń. Po raz pierwszy zastosowano ją do ustalenia okresu oddzielającego dwa święta Sigui. Chociaż czas trwania obrotu Digitarii wynosi w przybliżeniu pięćdziesiąt lat i odpowiada pierwszym siedmiu rządóm po siedem lat, to i tak uwzględnia się sześćdziesiąt lat, które oddzielają dwa święta.

Oprócz ruchu w przestrzeni Digitaria obraca się też wokół własnej osi w ciągu jednego roku i obrót ten świętuje się podczas uroczystości nazywanej rytuałem bado. Przy tej okazji gwiazda wyrzuca ze swoich trzech spirali istoty i rzeczy. Dzień ten nazywa się badyu, „zgrzyliwy ojciec”, gdyż charakteryzuje go powszechny ruch w świecie, który ludzi martwi i ustawia w niepewnych sytuacjach w stosunku do innych i siebie samych.

POCZĄTKI I CECHY DIGITARII

Ósmy Hogon przekazywał swoim ludziom wiadomości o gwieździe i jej cechach, a w zasadzie o całym systemie Syriusza.

Gdy patrzymy na gwiazdy, Syriusz jest czerwony, a Digitaria biała. Digitaria stanowi początek wszystkiego.

„Bóg stworzył Digitarię przed wszystkimi innymi gwiazdami”. Jest ona „jajem świata”, aduno tal, jest nieskończenie mała i w trakcie swojego rozwoju dała życie wszystkim rzeczom widzialnym i niewidzialnym. Mieści w sobie trzy z czterech podstawowych żywiołów: powietrze, ogień i wodę. Żywioł ziemi zastąpiony jest metalem. Na początku było tylko nasienie Diatarii exilis, pó, nazywane oględnie kize uzi, „mała rzecz”, składające się z głównego jądra, które w stożkowym ruchu spiralnym wydzielalo większe nasiona lub pędy (rys. vi). Pierwszych siedem nasion lub pędów przedstawia się graficznie w formie siedmiu wydłużających się linii w środku worka, utworzonego z formy owalnej, symbolizującej jajo świata.

Wszelkie czynności Digitarii przedstawia rysunek, na którym różne części gwiazdy tworzą się w następującej kolejności: pionowa linia wychodzi z jaja. To pierwszy pęd, jaki wyłania się z worka. Następny segment, drugi pęd, przyjmuje pozycję poprzeczną i w ten sposób tworzy cztery strony świata: przybiera kształt sceny świata.

Wyprostowanie tych dwóch fragmentów oznacza ciągłość rzeczy, ich trwanie w jednej formie. Ostatni, trzeci pęd, zajmując miejsce pierwszego, nadaje workowi formę owalną, otwartą w dolnej części i okalającą podstawę części pionowej. Wygięcie, w przeciwieństwie do formy wyprostowanej, sugeruje przemianę i rozwój rzeczy. Otrzymana w ten sposób całość, nazywana „życiem świata”, jest wykreowaną istotą, pośrednikiem, mikrokosmosem zawierającym Wszechświat.

Plemię Wazuba przedstawia Digitarię, zawierającą w sobie ciężki embrion świata, który pojawia się każdego roku, jako kropkę lub worek otaczający współśrodkowe koło dziesięciu kropek (ośmiu przodków Nommo i pierwsza para Nommo). Jej stały ruch powołuje do życia istoty, których dusze wyłaniają się w pewnych odstępach czasu z kropek i kierowane są do gwiazdy Sorgo, wysyłającej je dalej do Nommo. Ruch ten obrazuje kształty rombu, który rozprowadza stwarzanie Yurugu w przestrzeni. Wokół koła znajduje się sześć ułożonych figur, jakby z niego wydzielonych (rys. vii):

- widelec o dwóch zębach: drzewa;
- pień z czterema ukośnymi kreskami: małe proso;
- cztery kropki ułożone w kształcie trapezu: krowa z głową oznaczoną krótką kreską ;

- cztery rozchodzące się kreski od podstawy zgiętego pnia: zwierzęta domowe;
- cztery kropki i kreska: dzikie zwierzęta;
- oś otoczona czterema kropkami: rośliny i ich liście .

Początkowe dzieło jest poza tym symbolizowane przez koszyk-filtr, upleciony ze słomy, nazywany nungoro, „czepek fasoli”. Owo naczynie składa się z osłony w formie ciągłej spirali śrubowej, której środek znajduje się na jego dnie . Spirala stanowi oparcie dla układu podwójnych promieni. Spirala i helisa oznaczają pierwszy ruch wirowy świata; promienie przedstawiają wewnętrzne wibracje rzeczy.

Digitaria jest więc zmaterializowanym, twórczym ruchem. Jej pierwszym produktem była niezwykle ciężka substancja, która złożona została poza obszarem ruchu, co obrazuje koszyk-filtr . Uformowana tym sposobem masa przywodzi na myśl mózdzierz dwa razy większy od zwyczajnego, jakiego używają tam kobiety. Według wersji, przekazywanej mężczyznom ów mózdzierz posiada trzy przedziały: pierwszy zawiera istoty wodne, drugi - ziemskie, a trzeci - powietrzne. W rzeczywistości gwiazda odbierana jest jako gęste jajo tworzące tło, z którego wyłania się spirala z trzema skrętami (trzy przedziały).

Zgodnie z wersją przedstawianą kobietom, istnieją cztery przedziały, zawierające ziarno, metal, warzywa i wodę. Każdy przedział zbudowany jest z kolejnych dwudziestu. Całość posiada osiemdziesiąt podstawowych elementów.

Gwiazda stanowi zbiornik i źródło wszystkiego: „Jest to spichlerz dla wszystkiego na świecie”. Zawartość gwiazdy-naczynia, dzięki sile odśrodkowej, wyrzucana jest w formie nieskończonej drobnych cząstek, porównywalnych do nasion Digitarii exilis, które przechodzą gwałtowny rozwój: „Rzecz wyrzucona, (która) pojawia się na zewnątrz (gwiazdy), staje się każdego dnia tak duża jak ona . Można wyrazić to tak: to, co wyłania się z gwiazdy, powiększa się każdego dnia o objętość równą sobie.

Z powodu spełniania takiej roli gwiazda, którą uważa się za najmniejszy element na niebie, jest także najcięższa: „Digitaria jest najmniejszą istniejącą rzeczą. Jest to jednocześnie najcięższa gwiazda”. Składa się z metalu nazywanego sagala, który jest trochę jaśniejszy od żelaza i tak ciężki, „że wszystkie ziemskie istoty połączone razem nie zdołałyby go udźwignąć”. Gwiazda waży więc tyle, co 480 ładunków osła (około 38 000 kg), a odpowiada to wszystkim nasionom albo całemu żelazu na ziemi, chociaż prawdopodobnie jest wielkości rozciągniętej skóry wołu lub mózdzierza.

POZYCJA DIGITARII

Orbita Digitarii znajduje się w centrum świata; "Digitaria jest osią całego świata" i bez jej ruchu żadna gwiazda nie utrzymałaby się na swojej drodze. Oznacza to, iż Digitaria jest mistrzem ceremonii ruchu ciał niebieskich. W szczególności zaś rządzi pozycją Syriusza, gwiazdą najbardziej niezdyscyplinowaną; oddziela ją od innych gwiazd, otaczając swoją trajektorią.

INNE GWIAZDY W SYSTEMIE SYRIUSZA

Digitaria nie jest jedynym towarzyszem Syriusza: gwiazda emme ya, Sorgo-Kobieta, jest od niej większa, cztery razy lżejsza i posuwa się wzdłuż większej trajektorii w tym samym kierunku i czasie (pięćdziesięciu lat), co Digitaria. Ustawione są względem siebie tak, że kąt, jaki tworzą ich promienie, jest kątem prostym. Pozycje emme ya oznaczają różne rytuały w Yugo Dogoru. Sorgo-Kobieta jest siedzibą dusz wszystkich żyjących kobiet teraz lub w przyszłości. Istnieje podanie, które opisuje je jako przebywające w wodach rodzinnych stawów:

gwiazda wyrzuca dwie pary promieni (postać kobiety), które zbliżając się do powierzchni wody, łapią dusze. Jest to jedyna gwiazda, emitująca promienie, posiadające właściwości promieni słonecznych, dlatego nazywa się ją „słońcem Kobiet”, nydn nay, "małym słońcem", nay dagi. W rzeczywistości towarzyszy jej satelita, który nazywa się „gwiazdą Kobiet”, nyan toto lub Pasterzem, ene-girin (co znaczy: przewodnik kóz), określenie, które jest dwuznaczne; emme girin dosłownie to przewodnik sorgo. Wydaje się więc, że będzie ważniejszy od Sorgo-Kobiety. Pozostają jednak pewne niejasności związane z główną gwiazdą, Pasterzem, która jest widoczna dla wszystkich.

Gwiazdę Kobiet symbolizuje krzyż, dynamiczny znak, przywołujący na myśl ruch całego systemu Syriusza (rys. viii).

Sorgo-Kobieta oznaczona jest trzema punktami, męskim symbolem autorytetu, otoczonym siedmioma kropkami albo czterema (żeńskie) i trzema (męskie), które wyobrazają żeńską i męską duszę (rys. ix).

System Sorgo-Kobiety jako całość przedstawiony jest za pomocą koła zawierającego krzyż: cztery główne kierunki. Jego środek składa się z okrągłego miejsca (samej gwiazdy), a jego ramiona pełnią funkcję zbiorników dla męskich i żeńskich dusz wszystkich istot. Ta figura, nazywana „Wzorem Sorgo-Kobiety”, emme ya tonu, zajmuje jeden ze środków elipsy, którego nazwa brzmi „wzór mężczyzn”, anam tonu, a który składa się z pełnej linii, tzw. „drogi pasterza”, enegirin ozu z dwoma bocznymi kropkowanymi liniami, na zewnątrz których znajduje się ścieżka dusz męskich, a w środku żeńskich (rys. x).

System Syriusz-Digitaria-Sorgo przedstawiony jest za pomocą „wzoru Sigui”, sigi tonu, składającego się z jaja (świata) z Syriuszem w jednym z jego centrów. Podczas Sigui zaznaczane są dwie alternatywne pozycje Digitarii, a w tym samym czasie pozycje Sorgo-Kobiety kreśli się na dwóch współśrodkowych kołach otaczających Syriusza.

W Sanga system Syriusza jako całość rysowany jest w różny sposób, szczególnie w trakcie rytuału bado. Na fasadzie rezydencji wielkiego Hogona w Arou i wewnątrz oficjalnych siedzib przydzielanych Hogonom w Dyon drogę gwiazd przedstawia „wzór mistrza gwiazd Szewca”, dydn tolo bana tonu (rys. xi), zbudowany z osi pionowej, podpierającej wybrzuszenie, Syriusza (S) na wysokości około dwóch trzecich i załamanej u podstawy tak, by tworzyła wydłużoną stopę, wystającą na lewo pod kątem prostym, czyli wyznaczała drogę Szewca (C). Oś na szczycie przykryta jest połową jaja, którego boki zwieszają się dość nisko; punkt styczności jaja z osią (D) symbolizuje Digitarię, której drogę określa prawy bok (F), będący jednocześnie gwiazdą Kobiet, a bok lewy to Sorgo-Kobieta (E). Dolna część osi (SC), dłuższa od części górnej (SD), przypomina, że Szewca (C) znajduje się od Syriusza dalej niż inne gwiazdy i obraca się w przeciwnym kierunku.

W czasie ceremonii bado najstarsza kobieta z rodziny przy wejściu do domu rysuje „wzór świata kobiet”, nyan aduno tonu albo „wzór wierzchołka i podstawy świata”, aduno dale donule tonu (rys. xii).

Składa się on z jaja świata, zawierającego dziewięć znaków:

Da. - Digitaria. Otwarta krzywa po prawej wskazuje na akceptację wszelkich substancji i materii umieszczonych wewnątrz gwiazdy przez Stwórcę.

Db. - Digitaria w drugiej pozycji. Otwarte jajo na dole oznacza wyjście dla materii, która rozprzestrzeniła się po świecie; A i B to ekstremalne pozycje Digitarii w stosunku do Syriusza.

E. - Gwiazda Sorgo-Kobieta, odpowiednik Digitarii. Jako że jest ona „słońcem kobiet”, mieści się w centrum jaja, podobnie jak Słońce w Układzie Słonecznym. Na zewnątrz jaja, w dwóch miejscach, znajdują się dwie małe pionowe kreski symbolizujące promienie wydzielane przez gwiazdę.

S. - Syriusz, „gwiazda Sigui” lub „gwiazda Yasigui”. Tak umieszczony znak uwidacznia związek stworzony przez Syriusza pomiędzy dwoma wyżej opisanymi gwiazdami; składa się on z rodzaju X, gdzie jedno prawe ramię - mrówka, key, przecina ramię wygięte, którego dolna część to Yasigui oraz pozostała część narządu, którą także odcina się w czasie rzeźniania. Mrówka symbolizująca żeńskość przedstawiona jest przy pomocy prostego krzyża, jak gdyby była mężczyzną. Oznacza to dominację żeńskości w Yasigui, gdyż Yasigui jest okaleczony.

R. - Yurugu. Haczyk, składający się z półłuku i części prostej, symbolizuje pierwszy ruch Yurugu, który pierwotnie krążył po niebie; ponieważ zabrakło mu celu, szedł dalej prosto, jak pokazuje to część po prawej stronie, będąca jednocześnie kawałkiem odsłoniętego łożyska .

Digitaria jest więc jajem świata (patrz wcześniej), podzielonym na dwa bliźniacze łożyska, które jedno po drugim miały dać życie parze Nauczycieli Nommo. Stało się jednak inaczej: istota męska wyłoniła się z jednego z łożysk i by odnaleźć swego bliźniaka, oderwała jego kawałek, który stał się Ziemią. Powyższe zdarzenie zakłóciło kolejność tworzenia: owa istota została więc zamieniona w zwierzę, w bladego lisa, yuruga i zaraziła Ziemię swoją nieczystością, czyniąc ją suchą i jałową. Tę sytuację mogła uzdrowić ofiara dla nieba z jednego z Nauczycieli Nommo, który wyłonił się z drugiego łożyska i zejście jego bliźniaka na Ziemię wraz z życiodajnym, oczyszczającym deszczem. Przeznaczeniem Yurugu jest nie kończące się poszukiwanie jego bliźniaka, który jest równocześnie jego żeńską duszą. Na poziomie mitycznym Digitaria to Yurugu trzymany przez Nommo w przestrzeni kosmicznej, obracający się bez końca wokół Syriusza albo inaczej Yasigui, do którego nigdy nie może dotrzeć.

N. - Figura Nommo składa się z części pionowej, Nommo jako osoby. Tuż poniżej wyższej krawędzi znajduje się linia poprzerywana na trzy nierówne kawałki; pierwszy to siedziba przyszłych dusz żeńskich, drugi dusz zmarłych i trzeci dusz żyjących.

Fa. - Gwiazda Kobiet, nyan tolo. Embrionalna spirala przypomina, iż jest to satelita Sorgo-Kobiety.

Fb. - „Znak kobiet”, nyan tonu, składa się z kreski poprzecznej, symbolizującej męczyznę, przeciętej kreską, kończącą się wypukłym zgięciem, oznaczającym kobietę. To obraz spotkania dwóch płci. Prosty krzyż wyraża zdziwienie na widok tworzenia świata, które rozpoczęło się od systemu kobiet. Kobietę przedstawia się z profilu, by widoczny był jej wypukły brzuch oznaczający gotowość do rodzenia.

Fe. - Płec kobieca przedstawiona jest przez jajo z otwartą dolną częścią, świat-łono, przygotowany do prokreacji, otwierający się na dole, by rozsiać nasiona.

SYSTEM SYRIUSZA WŚRÓD PLEMIENIA BAMBARA

Plemię Bambara nazywa Syriusza „gwiazdą podstawy”, sigi dolo, słowem, którego używają również Dogoni, i, tak jak oni, nazywają Digitarię Jini dolo. Zazwyczaj używa się tu wyrażenia fa dolo fla, „dwie gwiazdy wiedzy”, ponieważ przedstawia na niebie „niewidoczne ciało Faro”, pojmowane jako para bliźniąt. Nazwa ta oznacza też, że gwiazda jest źródłem całej nauki.

System Syriusza przedstawiony jest na pokratkowanym kocu zwanym koso wala, „kolorowy obrazek”, składającym się z dziesięciu sekwencji, które zbudowane są z kolei z około trzydziestu prostokątów pomalowanych na przemian w kolorach indygo i białym, symbolizujących ciemność i światło, ziemię i niebo, a w mitologii plemienia Bambara, Pembę i Faro. (Bogowie Pemba i Faro dokonali dzieła stworzenia świata - przyp. tłum.). Na całości porozrzucane są dwadzieścia trzy prostokąty z małymi paskami o różnych wzorach, biegnących w kierunku nici w kolorach indygo, białym i czerwonym. Dwadzieścia z nich przedstawia gwiazdy albo konstelacje; pozostałe trzy reprezentują kolejno: tęczę, grad i deszcz. Piąta sekwencja w środku, bez kolorowego prostokąta, symbolizuje Drogę Mleczną. Dziewięta, przy końcu zawiera pięć czarnych prostokątów, które wskazują na „piąte tworzenie w ciemności, które nastąpi wraz z pojawieniem się wód”.

Sigi dolo przedstawiony przez dziewiąty prostokąt (trzecia sekwencja) najpierw jest sam „w chłodnej porze roku i w nieczystości”; następnie towarzyszy mu fa dolo fla (dwie czerwone kreski) w piętnastym prostokącie (ósma sekwencja).

W mitologii Bambara Syriusz przedstawia Musso Ko-roni Kundye, bliźniaka Pemby, stwórcy Ziemi, mityczną kobietę, którą ściagał przez całą przestrzeń i której nigdy nie zdobył. Musso Koroni Kundye można bez żadnych wątpliwości porównać do Yasigui. To ona inaugurowała obrzezanie i nacięcie. W rezultacie Syriusz jest gwiazdą obrzezania i dla Dogonów, i dla Bambara.

SYSTEM SYRIUSZA WŚRÓD PLEMIENIA BOZO

System ten poznało także plemię Bozo, które nazywa Syriusza sima kayne (dosłownie: siedzące spodnie), a jego satelitę tońó ñalema (dosłownie: gwiazda oko).